Rok XIV Nr. 129. SOSNOWIEC, czwartek 11 maja 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Blok antyfaszystowski wzmacnia się!

TRÓJPRZYMIERZE angielsko - francusko - tureckie

Floty Anglii i Francji uzyskają przejazd przez Dardanele

LONDYN, 10. 5. Koła polityczne oczekują, że dzisiaj jeszcze lub jutro Chamberlain ogłosi w Izbie Gmin fakt zawarcia trójprzymierza francusko - angielsko tureckiego.

Porozumienie obejmuje wszystkie sprawy, interesujące te trzy mocarstwa łącznie z przyznaniem flotom Anglii i Francji prawa wolnego przejazdu przez Dardanele.

Oświadczenie premiera będzie ostatecznie zatwierdzone jutro przed południem na pełnym posiedzeniu gabinetu.

Francusko-angielska współpraca militarna

LONDYN, 10. 5. Dzisiaj przybył do Londynu gen. Weygand z grupą 100 francuskich oficerów. Goście francuscy pozostają tutaj do dnia 17 bm.

Przewidziane są konferencje ścisłej rady wojennej oraz sztabu głównego.

PRZEMÓWIENIE DALADIERA

WARSZAWA, 10. 5. PAT. W dniu 11 bm. premier Daladier wygłosi w izbie deputowanych dłuższe przemówienie. — Mowę tę w tłumaczeniu polskim transmitować będą z Paryża wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 19.

Armia międzynarodowa we Francji

Uformują ją Czesi, Austriacy i Hiszpanie

PARYŻ, 10. 5. PAT. Stowarzyszenie „Przyjaciół Republiki Francuskiej" zorganizowało wczoraj wieczorem wielką manifestację, w której wzięli udział liczni obcokrajowcy, zamieszkali we Francji. Na zgromadzeniu tym przemawiał Paul-Boncour o zagadnieniach międzynarodowych. Na zebraniu stwierdzono, że w ciągu wielu lat pod sztandarami francuskimi gromadziły się legie ochotników cudzoziemskich, a obecnie w wypadku wojny zgromadzeni na zebraniu Czesi, Austriacy, Hiszpanie i przedstawiciele innych narodowości wyrazili gotowość utworzenia armii międzynarodowej, która stanie po stronie Francji.

Mówcy Francuzi bez różnicy przekonań politycznych w przemówieniach dziękowali obcokrajowcom za wyrażoną gotowość i ofiarność. Na zakończenie manifestacji wzniesiono okrzyki na cześć Francji i odśpiewano »Marsyliankę«.

Krwawe zajście w Kłajpedzie

5 zabitych, 12 ciężko rannych

KŁAJPEDA, 10. 5. Zajścia w kraju kłajpedzkim przybierają coraz ostrzejsze formy.

W miejscowości Dowiliai niedaleko Kłajpedy, doszło ponownie do starcia pomiędzy ludnością litewską a kompanią Gestapo. Według półurzędowego oświadczenia Niemcy musieli wobec groźnej postawy tłumu zrobić użytek z broni, na skutek czego zginęło 5 chłopów litewskich a 12 odniosło ciężkie rany postrzałowe i kłute. Agenci Gestapo zostali również poturbowani.

Do zajścia doszło na tle odmowy chłopów litewskich wydania artykułów rolniczych niemieckiemu komisarzowi żywnościowemu.

W kołach niemieckich Kłajpedy twierdzą, że starcie zostało sprowokowane przez agitatorów z Litwy.

Niemcy nie ufają sojusznikom

LONDYN, 10. 5. Tutejsze koła dyplomatyczne oczekują z wielkim zainteresowaniem ogłoszenia tekstu konwencji wojskowej niemiecko-włoskiej, o której nadeszły do Londynu sensacyjne szczegóły.

Między in. konwencja ma zawierać niezwykłe postanowienie, że pewna liczba brygad armii niemieckiej wcielona będzie do armii włoskiej i stacjonowana na terytorium włoskim nawet w czasie pokoju. Taka sama ilość wojska włoskiego stałaby garnizonami razem z wojskami niemieckimi na ziemi niemieckiej.

Szwecja, Dania, Norwegia i Finlandia odrzuciły ofertę Niemiec

w sprawie zawarcia paktu nieagresji

PARYŻ, 10. 5. Silne wrażenie w Londynie a zwłaszcza w Paryżu wywołały uchwały konferencji państw skandynawskich w Sztokholmie. Otóż w wyniku obrad przedstawicieli czterech państw skandynawskich, a mianowicie: Szwecji, Danii, Norwegii i Finladii postanowiono nie odpowiedzieć na propozycje niemieckie co do zawarcia z Rzeszą paktów dwustronnych, to znaczy że postanowiono te propozycje odrzucić. Państwa skandynawskie wychodzą bowiem z założenia, że pakty z Niemcami sprzeciwiałyby się dotychczasowej polityce neutralności państw skandynawskich. Decyzja sztokholmska jest o tyle ważna, że wykazuje niezłomną wolę oporu państw skandynawskich wobec prób wciągania się do jakiegokolwiek obozu ideologicznego.

Potemkin u min. Becka

Tematem rozmowy nowa sytuacja polityczna

WARSZAWA, 10. 5. Zastępca komisarza spraw zagranicznych Potemkin, który wczoraj w nocy przyjechał do Warszawy, przybył w południe do M. S. Z. gdzie został przyjęty przez ministra Becka, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Jak słychać, w toku tej rozmowy poruszone zostały sprawy stosunków polsko-sowieckich w świetle ostatnich wydarzeń oraz w związku ze zmianą stosunków polsko-niemieckich.

Koła zazwyczaj dobrze poinformowane sądzą, że podczas dyskusji poruszono również sprawę współpracy z państwami zachodnimi w związku z paktem gwarancyjnym przeciw agresji. Omówiono nadto bieżące kwestie bałtyckie oraz stosunki rumuńsko - sowieckie.

Po południu Potemkin odjechał do Moskwy.

Argentyna zerwie stosunki dyplomatyczne z Niemcami

PARYŻ, 9. 5. PAT. Wbrew zaprzeczeniom niemieckim berliński korespondent Havasa utrzymuje, iż należy oczekiwać odwołania ambasadora argentyńskiego w Berlinie i zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Nie będzie nowego „Monachium"!

Konferencja mocarstw w Watykanie

bluffem wymyślonym przez Włochy

PARYŻ, 10. 5. Z wiadomości, nadeszłych dziś rano do Paryża, wynika, że inicjatywa zwołania konferencji pięciu do Watykanu została źle zrozumiana i jeszcze gorzej przedstawiona w prasie zachodniej. Dziś musi się stwierdzić, że nie chodzi wcale o żadną konferencję, ile raczej o apel o utrzymanie pokoju. Sama bowiem konferencja nastręczałaby w chwili obecnej bardzo poważne trudności, zwłaszcza z tego powodu, że spotkanie, zakrojone na tak szeroką skalę, wymagałoby uprzednich wysiłków przygotowawczych.

Równocześnie daje się do zrozumienia, że inicjatywa do tej konferencji wyszła nie ze stolicy Apostolskiej, lecz od rządu włoskiego, który sądził, że w ten sposób mógłby nawiązać kontakt bezpośredni z Francją i skłonić premiera Chamberlaina do akcji mediacyjnej z jednej strony między Paryżem a Rzymem, a z drugiej między Berlinem a Warszawą.

Francja i Polska zrozumiały jednak zawczasu niebezpieczeństwo inicjatywy włoskiej i ustosunkowały się do konfer. pięciu negatywnie. Rzym i Berlin również udają pozornie sceptycyzm, ale w rzeczywistości radzi byliby niepomiernie zwołaniu podobnej konferencji. Londyn natomiast oczekuje reakcji Warszawy i Berlina.

CITTA DEL VATICANO, 10. 5 — PAT. Wiadomość o rzekomym projekcie Papieża Piusa XII w sprawie zwołania konferencji pięciu mocarstw z udziałem Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Polski celem rozwiązania aktualnych sporów międzynarodowych, oceniana jest w miarodajnych kołach Watykanu jako absurdalna. Wspomniane koła podkreślają, że Papież troszczy się głęboko o utrzymanie pokoju, ale sądzi, że najwłaściwszym środkiem wiodącym do tego celu, są normalne drogi dyplomatyczne. Koła te wyrażają również przekonanie, że pod czas rozmów odbywanych przez nuncjuszy apostolskich w paru stolicach europejskich przedstawiciele Watykanu dali wyraz życzeniom Ojca św., aby istniejące trudności rozwiązane zostały w sposób pokojowy.

Eksplozja w fabryce w Tokio

80 ZABITYCH, 200 RANNYCH.

W fabryce celulozy w Tokio nastąpiła eksplozja, która pociągnęła za sobą katastrofalne następstwa. 80 robotników poniosło śmierć, ponad 200 odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. 9 wielkich hal fabrycznych uległo zniszczeniu, ponadto uszkodzonych zostało około 40 domów.

Dzięki wytężonej pracy wszystkich straży pożarnych stalicy Japońskiej oraz pułku pionierów, udało się zapobiec jeszcze większemu zniszczeniu.

UKŁAD MORSKI ANGLO-TURECKI

Donoszą z Londynu, że »układ angielsko — turecki jest przypieczętowany ostatecznie.

Chodzi o układ zupełny i szczegółowy, przewidujący solidarną akcję obu państw na Morzu Śródziemnym i w pewnych, ściśle określonych okolicach Europy Środkowej.

Książę Windsoru o wojnie

„Ci co zamącili stosunki międzynarodowe niech obecnie doprowadzą do porozumienia"

PARYŻ, 10. 5. Książę Windsor wygłosił przemówienie, które polecił transmitować przez prywatną radiostację krótkofalową.

„Przemawiam dziś — mówił ks. Windsor — po zwiedzeniu pola bitwy, gdzie niegdyś walczyłem jako żołnierz.

Tutaj i na tylu innych polach bitew przelano morze krwi.

Gdyby miliony zabitych mogły przemówić, gdybyście mogli usłyszeć ich głos, to zgodzilibyście się ze mną, że należy zapobiec nowemu rozlewowi krwi.

Przez dwa i pół lata umyślnie wstrzymywałem się od udziału w sprawach publicznych. Dziś mówię w swoim własnym imieniu, nikogo o tym nie zawiadamiając. Mówię jako jeden z żołnierzy ostatniej wojny, tylko po to, by zapobiec takiemu szaleństwu. Mówię to, co mi nakazało serce, kierowane troską, by nie powtórzyło się to, co ludzkość przeżyła w latach 1914—1918.

Nie mam wiadomości męża stanu, ale podróże po różnych krajach przekonały mnie, że żaden naród nie chce wojny.

Porozumienie międzynarodowe jest możliwe pod warunkiem wstrzymania agresywnej propagandy, zatruwającej umysły.

Osobiście ubolewam, że są używane takie wyrażenia jak okrążenie, które mają jedynie pobudzić namiętności, które powinniśmy hamować. Mężowie stanu, którzy powinni pracować nad przywróceniem zaufania międzynarodowego muszą spełnić swą misję, zamiast podburzać swymi przemówieniami narody do wojny.



Stawianie konkretnych propozycyj nie jest moim zadaniem. To zadanie spoczywa na tych, którzy przyczynili się do zamącenia stosunków międzynarodowych. — Niech obecnie doprowadzą do międzynarodowego porozumienia. Bóg da, że tak się stanie".

Kto wygrał na loterii

W dalszym ciągnieniu loterii w dniu 3 bm. padły następujące główne wygrane: Stała dzienna wygrana zł. 20000 padła na nr. 152271.

Zł. 15,000 na nr. 19189.

Zł. 10.00 na n-ry: 28009 155253.

Zł, 5.000 na n-ry: 34774 84937 105105 128612

Zł. 2.500 na n-ry: 13287 13966 30368 32878 54218 63318 66583 83992 93472 94461 114459 122319 149744.

Zł. 2,000 na n-ry: 31440 50336 52258 56553 70572 86055 93358 95560 104067 109019 113573 116782 126829 130038 135209 137734 142034.

Zł, 1,000 na n-ry: 3841 12843 17693 22583 27913 28264 30519 44003 51988 59790 62603 70281 73417 73502 75903 78212 82894 88938 104978 108954 123499 125172 130023 131833 138886 144679 145775 146387 151476 151581 15270 153376 157566.

WARSZAWA, 10. 5. W dzisiejszym ciągnieniu loterii główne wygrane padły na numery:

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 6271.

50.000 zł. na nr. 51549

25.000 zł. na nr. 3673 78482

10.000 zł. na nr. 32375 34480 86516 137606

5.000 zł. na nr. 44997 61334 116818 123948 186252

2.500 zł. na nr: 9223 10769 20929 40561 67211 69307 87755 82123 93840 124849 147360 149355 151132.

2.000 zł. na nr. 10362 10636 17327 21437 25859 43930 49636 85094 103933 112177 132815 132677 158076 160200 164684

Na szpaltach pism

NIE PRZECENIAĆ!..

„Express Poranny" wyraża opinię, że nie należy przeceniać znaczenia zapowiedzianego paktu czy też sojuszu włosko-niemieckiego:

„Oceniając zapowiedź sojuszu włosko-niemieckiego, nie należy tracić z oka celów, do których dążą Włochy a z drugiej strony przeceniać metody, którą zdecydowały się zastosować. Nie mamy oczywiście powodu do życzliwej oceny sojuszu Włoch z państwem, będącym z nami w zwadzie, zwłaszcza, że doceniamy trudności, jakie sojusz taki może przynieść samej Italii. Nie jest jednak właściwe dopatrywanie się w tym sojuszu jakiejś ostatecznej kapitulacji Włoch wobec niemieckiego partnera. Słuszniej postąpi i trzeźwiej oceni sytuację ten, kto przyjmie, że w sojuszu z Niemcami Włochy umieszczają swoje własne nadzieje i stanowisko swe w przyszłości będą określały stopniem skuteczności tego sojuszu.

Inna rzecz, czy sojusz ten jest właściwym narzędziem działania, jeśli idzie o cele włoskie. Na ten temat można żywić poważne wątpliwości. Nie brak takich, co sądzą, że Włosi doznają zawodu i że trzeba się liczyć w bliższej czy dalszej przyszłości z „fermentacją" układu mediolańskiego. Niejedna przemawia za tym racja".

GOERING JEDZIE DO HISZPANII.

Marszałek Goering opuścił wczoraj San Remo i wyjechał do Genui Tu ma wsiąść na pokład włoskiego kontrtorpedowca, którym opuści Italię.

Marszałek Goering udaje się do Hiszpanii

SOWIETY i ich sąsiedztwo

Obsadzenie stanowiska kierowniczego na warszawskiej placówce dyplomatycznej Sowietów, wkrótce po ustąpieniu komisarza Litwinowa, zdaje się dowodzić, że nowe kierownictwo sowieckiej polityki zagranicznej przywiązuje wagę do pełnej normalizacji stosunków z Polską.

Nowomianowany ambasador, p. Mikołej Iwonowicz Szaronow, obejmie placówkę warszawską, opuszczoną przez p. Jakóba Dawtjana. Słuch wszelki po tym dyplomacie zaginął mniej więcej w listopadzie 1937 r. Od tego czasu, jak już pisaliśmy, kierował ambasadą sowiecką w Warszawie charge d'affaires, a przedłużanie się tego wyraźnie nienormalnego stanu rzeczy pozbawiło właściwie dyplomację sowiecką możliwości utrzymywania normalnych kontaktów dyplomatycznych z kierownictwem polskiej polityki zagranicznej w Warszawie.

Tak się działo z woli Moskwy, ale — Bogiem a prawdą — nie odbił się ten stan rzeczy na całokształcie stosunków polsko-sowieckich. Przecież właśnie w okresie trwania sowieckiego dyplomatycznego „vacuum" w Warszawie, doszła do skutku deklaracja z dn. 26 listopada r. ub., ustalająca, że układ o nieagresji z 1932 r. jest nadal podstawą stosunków polsko-sowieckich. Deklaracja ta przywróciła stan normalnych, sąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską i jej wielkim wschodnim sąsiadem. Obecnie — nominacja ambasadora Szaronowa jest najwidoczniej zewnętrznym dowodem normalizacji tych stosunków, tak jak obsadzenie stanowiska sowieckiego przedstawiciela handlowego przez p. Nikitina i wejście w życie polsko-sowieckiego układu handlowego dowodzi normalizacji sąsiedzkich stosunków gospodarczych.

Tylokrotnie dawaliśmy wyraz znaczeniu, jakie przywiązujemy do dobrych stosunków z naszymi sąsiadami, iż wydaje się być zbyteczne stwierdzanie zadowolenia z drogi, na którą stosunki polsko - sowieckie obecnie wchodzą.

Zadowolenie to jest zrozumiałe tym więcej, iż stan, którego zewnętrznym wyrazem było nieobsadzanie przez blisko półtora roku sowieckiej placówki dyplomatycznej w Warszawie nigdy nas nie zachwycał. Dawaliśmy niejednokrotnie wyraz temu, usiłując wyjaśnić sobie i innym dlaczego niezależność polskiej polityki zagranicznej i jej dążenie do utrzymywania dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami natrafiły stale w Moskwie na... zgrzytanie zębów, czego dźwięczne echa rozlegały się szeroko po szpaltach pro-sowieckiej prasy europejskiej i amerykańskiej.

A przecież właśnie wtedy, kiedy dochodziły nas z Moskwy słowa i objawy niechęci, właśnie wtedy Polska najbardziej stanowczo odrzucała podszeptywane jej plany wspólnych marszów na europejski wschód i południe, wspólnego dzielenia wpływów, a może nawet — ziemi kaukaskiej, ukraińskiej, białoruskiej, czy nadbałtyckiej..

Odrzuciła Polska te zamysły stanowczo, a odrzucając — zniweczyła je, sprawiła, że stały się niewykonalne.

Niezależna i nawskroś polska, tylko polskiemu honorowi i interesowi służąca polityka polska odrzuciła, jak odrzuci zawsze, zamysł łączenia się z jednym sąsiadem przeciwko drugiemu.

Jeżeli normalizacja stosunków polsko-sowieckich oraz zwiększone zainteresowanie się Sowietów zagadnieniem utrzymania dobrych stosunków ze swymi sąsiadami, jak np. z Turcją i Rumunią, a nawet z niesąsiedzką Bułgarią — żeby wyliczyć te państwa, które odwiedził ostatnio wicekomisarz spraw zagranicznych p. Patiomkin, jeżeli — powiadamy to zainteresowanie dowodzi szczerej chęci utrzymywania poprawnych stosunków na całej linii rozległych granic europejskich Związku Sowieckiego — to w Polsce będzie przejawienie tej chęci napewno powitane, jako pozytywny i poważny wkład w pacyfikację rejonu geo-politycznego, którym się Polska zawsze niezmiernie interesuje bardzo żywo.

B.

FRANCJA O POLSCE

Kolosalna zmiana nastrojów

(KORESPONDENCJA WŁASNA „EXPRESU ZAGŁĘBIA")

Paryż, w maju.

W gazetach francuskich pisze się prawie codzień o Polsce. Otwieramy dziennik poranny — cała trzecia strona, a więc kolumna informacyjno-polityczna, poświęcona jest Polsce. Depesze i komunikaty przybywają ze wszystkich stron świata, ale bez względu na to, czy tytuł brzmi: „Co mówi Berlin", „Co mówią w Londynie" czy też „Stanowisko Rzymu",

TREŚĆ ZAWSZE DOTYCZY SPRAW POLSKICH.

To samo zresztą odnosi się do artykułów wstępnych w pismach politycznych. Weźmy naprzykład dziennik „Paris-Midi", który daje codzień przegląd artykułów politycznych ze wszystkich rannych dzienników. Co się okazuje? Charles Maurras, La Rocque Tabouis, Wladimir d'Ormesson, Leon Bailby, Marcel Cachin — wszyscy bez wyjątku piszą teraz o Polsce. Bez względu na odcień polityczny, wszyscy piszą z uznaniem dla obecnej polityki rządu polskiego i

Z PODZIWEM DLA OFIARNOSCI, SPOKOJU I ODWAGI NARODU POLSKIEGO.

Różnica poglądów zaznacza się natomiast wyraźnie w jednej sprawie: ewentualnego udziału Rosji sowieckiej w obecnej sytuacji międzynarodowej. Pisma prawicowe są zdania, że należy traktować pomoc Rosji bardzo oględnie, ograniczając się wyłącznie do przyjmowania pomocy materialnej, pisma lewicowe natomiast domagają się formalnego porozumienia militarnego. Ku tej ewentualności skłania się także Winston Churchill w rubryce „Libres Opinions" dziennika „Paris Soir". Tę samą dwutorowość poglądów obserwujemy nie tylko u publicystów politycznych i leaderów partyjnych, ale także w sferach wojskowych. Podczas gdy generał Niessel na łamach „Paris-Midi" i generał Dufieux w „Figaro" stwierdzają niechęć i brak zaufania do armii sowieckiej, inni wojskowi, przeważnie niższej rangi, wychwalają na łamach pism lewicowych wartość bojową armii sowieckiej, która — ich zdaniem —

PRZEWYŻSZA JAKOBY ARMIĘ ROSYJSKĄ Z ROKU 1914.

Zostawmy na uboczu prasę, zajrzyjmy teraz do kawiarenki paryskiej do owego słynnego na cały świat „bistrot", w którym koncentruje się życie szarego tłumu. Jakaż tu nastąpiła kolosalna zmiana w poglądach na Polskę!

— Vous savez — rzekł do mnie któryś ze stałych bywalców kawiarenki, w której odbywają się ożywione debaty — nie wiedziałem doprawdy, że Polska ma tak potężną armię! Dopiero teraz dowiedziałem się, jaka armia polska

JEST DZIELNA I DOBRZE WYEKWIPOWANA.

— Słyszał pan przez radio — wtrąca właścicielka bistrot — ze Polska posiada najbardziej nowoczesny sprzęt wojenny w Europie?

Stary emeryt kolejowy zauważył:

— To są skutki traktatu wersalskiego. Stare błędy. Gdańsk należał się Polsce, trzeba więc było go dać Polsce, a nie stwarzać wolne miasto... Ale Niemcy i tak Gdańska nie dostaną! Po pierwsze nie należy im się, po drugie Polska nic nie odda, a po trzecie damy im w skórę,

JEŚLI „BOCHES" ZECHCĄ SIĘ AWANTUROWAĆ!..

Refren o boszach zaczyna się powtarzać w rozmowach między bywalcami lokalów popularnych. Nieomylny to znak, iż cierpliwość Francuzów jest już na wyczerpaniu, skoro się wraca do wspomnień z lat wielkiej wojny.

K. F.

Anglia wykorzystuje szczęśliwą chwilę dla zbliżenia z Ameryką

Przez mgły zalegające Ocean Atlantycki, z szybkością 18 węzłów, przebija się »Empress of Austraila«. Po raz pierwszy w historii, król i królowa Anglii udają się do Nowego Świata.

Podróż odbywa się mimo ciągle bardzo silnego naprężenia międzynarodowego.

W ciągu 6 tygodni para królewska będzie przebywała zdala od brzegów angielskich. Nie jest to wprawdzie odcięcie zupełne; radio i telefon umożliwią zachowanie stałego, codziennego kontaktu. W razie nagłych wydarzeń, możliwy jest pod opieką potężnej floty, wcześniejszy powrót do ojczystych brzegów.

Jednakowoż tak wielka podróż, na trasie 18.000 kilometrów, budzi pewne obawy w niektórych kołach angielskich.

Jeśli zatym król Jerzy VI nie odłożył swej podróży, dzieje się do dlatego, że



Na zdjęciu — król Jerzy VI, królowa Elżbieta oraz księżniczki Elżbieta i Małgorzata Róża w porcie Portsmouth w chwili pożegnania przed odjazdem.

chwila obecna jest wyjątkowo szczęśliwa dla zbliżenia amerykańsko — angielskiego.

Kwasy i niezadowolenie wywołane kwestią długów wojennych, doprowadziły do daleko posuniętego odosobnienia obu kontynentów. Dopiero kryzys ekonomiczny, tak samo dotkliwy dla całego świata, zmusił do szukania nowych sposobów zbliżenia. Do względów gospodarczych dołączyły się z czasem powody polityczne, takie jak wojna na Dalekim Wschodzie, lub przenikanie ideologii totalistycznej do republik południowo — amerykańskich.

Po długiej walce, toczonej z dużym odłamem konserwatywnej opinii, chcącej stać zdala od wszelkich spraw europejskich, prezydent Roosevelt i sekretarz stanu Cordell Hull, doprowadzili do zawarcia w listopadzie ub. roku traktatu handlowego z Anglią Od tego czasu stosunki między obu państwami zacieśniły się znacznie, znajdując wyraz w licznych dostawach samolotów, a nawet w rozmowach rozpoczętych przed kilkoma dniami o wymianę niektórych surowców, potrzebnych ze względów strategicznych.

Chodzi tu mianowicie, jak wyjaśnił premier Chamberlain w Izbie Gmin, o stworzenie odpowiednich rezerw.

Sympatie dużej większości obywateli Stanów wobec konfliktów, dzielących Europę, są bardzo wyraźnie ustalone, jak wynika z poparcia opinii, ktorym się cieszą występy międzynarodowe prezydenta Roosevelta. Lekceważenie i odmowa, z jaką się spotkało ze strony Niemiec orędzie Roosevelta, wywołało wśród jego ziomków powszechne oburzenie. Coraz wyraźniej daje się odczuć łączność Ameryki z Anglią i Francją.

Obecnie, przedmiotem żywych dyskusji jest ustawa o neutralności.

Od uchwał, jakie zapadną w związku z wygaśnięciem t. zw. klauzuli «cash and carry» zależy rodzaj udziału Ameryki w ewentualnej wojnie europejskiej. w tym wypadku wizyta królewskiej pary angielskiej, przez swój wpływ na szerokie masy Amerykanów, może mieć znaczenie decydujące, ważniejsze dla przyszłych losów świata — od niejednego szumnie zapowiedzianego sojuszu.

Miecz.

Generalny komisarz pożyczki

PRZEMÓWI ZA KILKA DNI.

WARSZAWA, 11.5. Biuro prasowe generalnego komisarza pożyczki lotniczej komunikuje:

Zapowiedziane na dzień 18 bm. przemówienie generalnego komisarza pożyczki gen. br. inż. Leona Berbeckiego przez radio nastąpi za parę dni. Generalny komisarz wygłosi je dopiero po złożeniu szczegółowego meldunku p. Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi, co nastąpi między 10-ym a 12 bm. po otrzymaniu z całego terenu wykazu kwot subskrypcyjnych.

„Żywe torpedy" z Zagłębia

Bohaterska gotowość do obrony granic

Jak już donosiliśmy, do »IKC« napłynęło cały szereg zgłoszeń kandydatów na »żywe torpedy«. Samorzutnie powstała akcja przybiera niezwykle rozmiary. Wśród zgłaszających się nie brak również kobiet, a między nimi i kobiety z Sosnowca, którą jest p. Stanisława Ślepowrońska. P. Ślepowrońska wraz ze zgłoszeniem nadesłała do redakcji »IKC« list w którym pisze:

»Jestem kobietą — ale to nic. Kobiety, pełniły i będą pełnić, gdy przyjdzie pora, te wszystkie funkcje, jakie im zostaną powierzone, gdy mężowie pójdą na front by nie puścić wroga za próg«.

P. Ślepowrońska apeluje do matek w następujących słowach:

»O matki Niemki! Czemu nie gasicie i nie tłumicie w sercach waszych synów tej chciwości i pychy, która tyle razy wiodła was na manowce Psich Pól, Płowca, Grunwaldu? Czemu wyciągacie ręce po to, co spływało naszą krwią i naszymi łzami, co było odwiecznie nasze! Nie ma takiej polityki i takiej racji stanu, która usprawiedliwia grabież. Nie wysyłajcie waszych synów na rozbój. Nie rujnujcie nas«.

Stanowisko p. Ślepowrońskiej, która zgłasza gotowość pójścia na pewną śmierć jest godne podziwu i najwyższego uznania. Prócz niej zgłosiły się z Zagłębia do batalionu »żywych torped« następujące osoby:

Z Będzina: Włodzimierz Buchiński, urzędnik poczt. i Czesław Buchiński, technik dentystyczny.

Z Dąbrowy: p. Stanisław Chrobok (ul. Krótka 9), b. ochotnik z 1918—1921 i b. żołnierz batalionu śmierci z Chrobrej załogi Bełza.

Z Maczek p. Stanisław Kocot, listonosz.

Z Radomska p. Bolesław Patykowski (ul. Reymonta 12).

Z Sosnowca dwaj uczniowie Liceum Pedagogicznego. Prócz tego p Edmund U i p. Zdzisław Braszczyński (Rudna 48)

Ze Strzemieszyc p. Stefan Zwojkiewicz (Aleja Nr. 2).

Z Zawiercia p. Marian Ł., Bronisław Sikora, p. Adam Miron Miechowski.

Tego rodzaju objaw świadczy o niezwykłym pogotowiu moralnym całego na rodu. Będzie on przestrogą dla wszystkich, którzy chcą nas zaczepić i godną odpowiedzią na wszelkie zakusy umniejszenia naszych praw na odwiecznie polskich ziemiach.

„U kresu drogi"

w kinie „Zagłębie"

W kinie »Zagłębie« wyświetlany jest film produkcji krajowej pt. »U kresu drogi«.

Jest to dramat o emocjonującej i pełnej napięcia akcji, poruszający w sensacyjnej formie głęboki konflikt obyczajowy między miłością a obowiązkiem, szczęściem osobistym a powołaniem uczonego.

W filmie »U kresu drogi« wielką kreację aktorską stworzył Kazimierz Junosza - Stępowski. Jest to bezsprzecznie największa i najciekawsza rola w jego karierze filmowej. Znakomitemu artyście godnie partnerują: Irena Malkiewicz - Domańska, Mieczysława Ćwiklińska, Tamara Wiszniewska, Franciszek Brodniewicz, Adam Brodzisz, Ludwik Fritsche, Chmurkowski, Dorwski, Grolicki i inni. Reżyserował Michał Waszyński.

Akademia żałobna

W Z. S. W CZELADZI.

W sobotę 13 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Strzeleckiego przy ulicy Reymonta w Czeladzi odbędzie się żałobna akademia dla uczczenia czwartej rocznicy zgonu śp. Marsz. J. Piłsudskiego. Program akademji przewiduje między innymi deklamacje, inscenizacje, popisy chóru i okolicznościowe przemówienie.

Wstęp bezpłatny. Sympatycy Z. S. mile widziani.

—oOo—

Dzień modlitwy

KRUCJAT ZAGŁĘBIA

W niedzielę 14 bm. odbędzie się w Sosnowcu dzień modlitwy Krucjat Zagłębia o pokój dla Polski i świata całego.

Zbiórka wszystkich Krucjat Zagłębia na boisku szkolnym w szkole powszechnej nr. 4, ul. Mościckiego o godz. 7.30 rano, skąd wymarsz do kościoła parafialnego Wniebowzięcia N. M. P., gdzie mszę św. odprawi JE. ks. biskup dr. Teodor Kubina. W czasie mszy św. Krucjaty przyjmą komunię św. w intencji Polski. Po mszy św. wymarsz na śniadanie do szkoły, skąd przemarsz przed ratusz, a w razie niepogody do kina Zagłębie, gdzie odbędzie się manifestacja religijna.

Ofiary na F. O. N.

Na Fundusz Obrony Narodowej złożyli o fiary robotnicy i urzędnicy Belgijskiej Spółki Akcyjnej Towarzystwa Południowo Polskich Hut Szklanych w Ząbkowicach, w następujących wysokościach: robotnicy — 2348 zł. urzędnicy — 1160 zł., fabryka — 1150 zł. (poprzednio już 5.000 zł.)

* * *

Dzieci prywatnej szkoły religijnej „Jesoda Hatera" w Sosnowcu ofiarowały na FON, 21 zł. 06 gr.

* * *

Duże zrozumienie dla akcji dozbrojenia Armii wykazała ludność wsi Ciągowice, pow. Zawierciańskiego. Gromada tej wsi przeznaczyła na FON. t. zw. „korcowe" za 2 lata w sumie około 300 zł.

Ochotnicza Straż Pożarna subskrybowała 2 bony POP. W akcji tej nie pozostały wtyle dzieci szkolne które z drobnych składek zakupiły 2 bony POP., przekazując je na FON. i 8 zł. 39 gr. ofiarowały na ścigacz „Płomyk".

* * *

Lista ofiar zebranych przez Cech Szewców i Cholewkarzy w Sosnowcu na FON. i zakupionej pożyczki Przeciwlotniczej przedstawia się następująco:

Zebrano gotówką w łącznej sumie zł. 254.80 ponadto złożyli pp.: Tkacz B. złotą obrączkę, Kowalski A. złoty pierścionek, Mroziński A. 2 obrączki złote i 3 ruble srebrne, Kot I. 1 rubel srebrny, Wawrzyn W. 3 ruble srebrne, Janik M. 1 obrączkę, pierścionek złoty, medal srebrny i bilon, Dworakowski A. zegarek srebrny, 4 ruble srebrne i 2 marki srebrne, Starostecki B. zegarek damski dewizkę, naszyjnik z łańcu szkiem złote, ponadto zakupił ze swymi pracownikami karabin maszynowy, Machejek T. pożyczkę Narodową na zł. 50.— Cech Szewców i Cholewkarzy w Sosnowcu ofiarował pożyczkę Narodową na zł. 100.— z kuponami.

Na pożyczkę Przeciwlotniczą Jezierski M. wpłacił zł. 200.—, Korgol T. zł. 40.—, Urbański Zygmunt zł. 40.—, Frączkiewicz St. zł. 20.—, Pogoda W. zł. 300.— Jędruszek K. zł. 40.—, Janik M. zł. 40.—, Dworakowski A. zł. 20.—, Starostecki B. deklarował zł. 700.— na co wpłacił zł. 300.—.

Zarząd Cechu Szewców i Cholewkarzy w Sosnowcu uprasza o dalsze składanie ofiar na FON.

* * *

Uczenice Gimnazjum Kupieckiego żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu złożyły na POP. 334 zł. i 1 obrączkę złotą.

Sprawy szkolnictwa zawodowego

na terenie woj. kieleckiego

W dniu 8 bm. odbyło się przy współudziale wizytatora Witkowskiego z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego — posiedzenie Komisji Kształcenia Zawodowego i Dokształcającego Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego posiedzenia Komisji, dyrektor Inż. Wołłejko, kierownik T-wa Kursów Technicznych w Dąbrowie Gór., złożył sprawozdanie z 11-to miesięcznych kursów dla pracowników fizycznych w przemyśle zorganizowanego w swoim czasie przy wyżej wspomnianym Towarzystwie.

Ze sprawozdania wynika, że kursanci stanowią dobry materiał na przyszłych fachowców, przy czym program nauki stoi wyżej poziomu szkoły rzemieślniczej. Kursanci będą poddani 13 bm. końcowemu egzaminowi piśmiennemu i ustnemu z tym, iż kursanci nie posiadający świadectwa czeladniczego skorzystają, dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Izby Rzemieślniczej, z pewnych ulg przy ich zdobyciu.

Następnie komisja dokonała rozdziału subwencji Izby pomiędzy 4 szk zawodowe z okręgu Izby, oraz podziału 8 stypendiów wieczystych Izby im. Marszałka Piłsudskiego — w kwocie zł. 2.000.— pomiędzy 4 najbardziej potrzebujących pomocy i odpowiadających warunkom statutu stypendialnego — uczniów szkół typu technicznego oraz 4-ch uczniów szkół typu handlowego.

* * *

Tegoż dnia odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu konferencja z udziałem wizytatora Witkowskiego z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w sprawie utworzenia od nowego roku szkolnego IV klasy o kierunku praktycznokupieckim w gimnazjach kupieckich męskim i żeńskim w Sosnowcu.

Po rozważeniu przez obecnych najrozmaitszych koncepcyj co do sposobu i czasu odbywania praktyki, zebrani stanęli na stanowisku, że najracjonalniejszym sposobem będzie 4-rodniowa nauka w szkole i 2-dniowa praktyka w sklepie w ciągu całego roku szkolnego, pozwoli to bowiem z jednej strony na zachowanie ciągłości nauczania, z drugiej zaś — na zapoznanie się przez młodzież z całokształtem prac w handlu.

Drzazgi

Krwawa awantura

Wychodzący w Warszawie »Kurier Poranny« zamieścił w kronice zagłębiowskiej wiadomość, która w zdumienie wprawiła naszego kierownika działu lokalnego »Krwawa awantura w Będzinie, 15 osób rannych« — grzmiał tytuł. A w tekście taki końcowy efekt »wojny domowej«:

»Na miejsce krwawej bójki przybyło pogotowie ratunkowe i policja. Z 10 osób biorących udział w bitwie, tylko trzy osoby zostawiono w domu, po uprzednim udzieleniu im pierwszej pomocy, natomiast 12 osób, tj. w tym mężczyzn, kobiet i sześcioro dzieci, przewieziono do szpitala powszechnego.

Stan ich jest b. poważny i budzi obawy«.

Arytmetyka — trzeba przyznać — dość swoista. Na 10 osób bijących się 12 zabrano do szpitala i 3 pozostawiono w domu.

Rachunek prosty. Korespondent nie wliczył jeszcze tylko siebie.

Ale to nie jest najważniejsze. Fakt najciekawszy, że wogóle bójki, w której miało brać aż tyle osób nie było. Jedna lokatorka dostała od drugiej po buzi — i już. Tyle z krwawej bójki, jak nas informuje policja. Wracając do wyżej cytowanego zakończenia rzekomej bójki, przypuszczać można, że stan korespondenta »Kuriera Por.« jest b. poważny i budzi obawy... gdyż, jak nam wiadomo, uległ on niedawno wypadkowi. wim

—oOo—

Zakaz sprzedaży wódki

MŁODZIEŻY.

W ostatnich dniach wszystkie restauracje i składy napojów alkoholowych w Czeladzi otrzymały zawiadomienie o wejściu w życie rozporządzenia o zakazie sprzedaży wódki i innych napojów wyskokowych młodzieży do l. 21 oraz o zakazie przebywania młodzieży szkolnej w lokalach rozrywkowych. Za przekroczenia te na restauratorów spisywane będą doniesienia karne.

—oOo—

Ulice o podwójnych nazwach

W CZELADZI.

Zmiana nazw ulic w Czeladzi przysparza mieszkańcom miasta wiele kłopotów. Typowym tego przykładem jest ulica Staszica, której nazwę tę nadano przed kilku laty, a do tego czasu nie zdjęto starych tabliczek z napisem „Ulica Rzeczna".

Tablica taka figuruje na jednym z domów u zbiegu ulic Milowickiej i Staszica Wprowadza to w błąd najczęściej osoby obce, przyjeżdżające do Czeladzi.

Władze miejskie winny zająć się uporządkowaniem tych spraw.

—oOo—

Wycieczka autobusami

PO ZAOLZIU.

Związek Strzelecki Sosnowiec — Stary zawiadamia, że wycieczka na Zaolzie wyznaczona na dzień 7 bm. z powodu niepogody została przesunięta na dzień 14 bm. (niedziela).

Marszruta obejmuje zwiedzanie Cieszyna, Trzyńca, Jabłonkowa, Istebnej i Wisły. Wyjazd z Sosnowca z przed lokalu Z. S. Kołłątaja 17 o godz. 5 rano. Powrót około godz 22.

Informacje i zapisy w Sosnowcu, ul Kołłątaja 17 do dnia 12 bm. przyjmują pp. wiceprezes J. Kozłowski i skarbnik P. Chrząszcz (cały dzień).

—oOo—

Zbiórka złomu

W GRODŹCU.

Związek Strzelecki Oddział w Grodźcu wzywa miejscowe społeczeństwo do składania zbędnego złomu żelaznego na FON. i dozbrojenie Armii. Składanie złomu będzie przeprowadzane w 3 punktach: 1) lokal Zarządu Gminnego, 2) u p Aleksandra Czarneckiego, ul. Reymonta 1, 3) u p. naczelnika urzędu pocztowo — telekomunikacyjnego w Grodźcu M. Augustyna.

Strajk u Dobrzańskiego
TRWA.

Strajk robotników w wapiennikach Dobrzańskiego w Strzemieszycach trwa w dalszym ciągu.

Strajkuje ogółem 21 robotników.

O drogę objazdową
dla pow. olkuskiego i miechowskiego

W związku z przebudową obecnej na wierzchni drogi państwowej od Olkusza do Sławkowa na nawierzchnię kl'nkierową, za chodzi potrzeba objazdu tej trasy inną drogą.

Wobec bardzo szczupłej sieci dróg w pow. olkuskim, ruch kołowy i mechaniczny na czas przebudowy tej szosy, tj. co najmniej na przeciąg jednego roku, musiałby odbywać s'ę albo przez osiedle Bukowno — do mostu sławkowskiego (od Olkusza przez Mazaniec), albo przez Ogrodzieniec.

Objazd przez Bukowno stanowiłby za ledwie różnicę kilku klm., lecz wymagałby za to budowy około 6 klm. nowej drogi bi tej kosztem około 50 tys. zł., natomiast objazd przez Ogrodzien'ec dla połączenia z Zagłębiem, to „nałożenie" drogi na prze strzeni 30 klm.

Trudno sobie wyobrazić wielkiej połaci powiatu olkuskiego bez komun'kacji kołowej, oraz położenie ludności pow miechow skiego, która w porze letniej i na jesieni setkami furmanek dzienn'e zwozi artykuły rolnicze do Zagłębia dla swych krewnych i na sprzedaż. Stan ten fatalnie odbiłby się na życiu gospodarczym niemal dwóch po wiatów.

Koncepcja objazdowa przez osiedle Bu kowno pow'nna bezwarunkowo zwycięźyć, tymbardziej, że magistrat olkuski parcytypu je w budowie nowej drogi — jak się dowia dujemy — do sumy 15 tys. zł., większą su mę powinien przeznaczyć na ten cel Fund. Pracy, dla zatrudniania znaczn'ejszej ilości bezrobotnych, którzy niecierpliwie oczekują na pracę.

Nie potrzeba dodawać, że bezpośrednie i bliskie połączenie os'edla z Olkuszem no wą drową, oraz z Zagł. Dąbrowskim wpłynie dodatnio na jego dalszy rozwój.

? ?
15 maj

Czytelnicy nasi komunikują nam że...

Gmina żydowska w Sosnowcu zalega zatrudnionym przez gminę rzezakom z wypłatą pensyj. Nie sądzimy, aby w kasie nie było pieniędzy na zapłacenie zaległych sum. Po prostu opieszałość.

Kasyno w Sopotach rozesłało rek'amowe prospekty zachęcające do odwiedzenie Sopot. W związku z obecną sytuacją polityczną każdy Polak winien taki prospekt odesłać z odpowiednim dopi si iem.

Uroczystości żałobne w Zagłębiu
w dniu żałoby Narodowej

W BĘDZINIE w dniu 12 bm. o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w miejscowym kościele parafialnym przy udziale przedstawicieli wojska, urzędów i organizacji; 2. o godz. 19 zb'órka organizacji w koszarach skąd wymarsz na Plac 3-go Maja; 3. od godz. 20.20 do 21 uroczystości żałob ne na Placu 3-go Maja.

Organizacje proszone są o wzięcie udziału w uroczystościach żałobnych w mundurach i ze sztandarami przewiązanymi krepą

W SOSNOWCU w dniu 12 maja br. o godz. 20 min. 45 do godz. 20 m'n. 48 będzie zarządzona cisza dla uczczenia pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Syreny fabryczne: Huty Katarzyna, Huty Milowicie, Walc. Hr. Renar'I i Kopalni Modrzejów będą sygnalizować:

a) o godz. 20.45 krótkim 10-sekundowym sygnałem rozpoczęcie ciszy,

b) o godz. 20.48 długim 1-minutowym sygnałem zakończenie ciszy.

W czasie od godz. 20 do godz. 21 w tym dn'u wszelkie syreny innych zakładów przemysłowych mają być unieruchomione, a uregulowanie wewnętrznego toku pracy w tych zakładach powinno być prze prowadzone bez użycia własnych sygnałów syrenowych.

W DĄBROWIE. O godz. 8.30 nabożeństwo dla szkół powsz.; o godz. 9.30 — nab. dla szkół średn. i organizacyj; o godz. 19 — zb'órka organizacyj na placu szkoły nr. 1 przy ul. 3 Maja 30, przemarsz ulicami miasta do ogrodu przedszkola, gdzie o godz. 20.45 na sygnał syren i dzwonów chwila ciszy; następnie ognisko i odczytanie przez kpt. Nowakowskiego wskazań Józefa P'łsudskiego.

Komitet prosi o jak najliczniejszy udział w uroczystości.

* * *

Zarząd Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość i Zarząd Oddziału Związku b. Ochotników A. P. w Sosnowcu wzywają swych członków do udziału w uroczystościach zw'ązanych z obchodem IV rocznicy śmierci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zbiórka przy sztandarach w tymże dniu o godz. 19.45 przed ratuszem w Sosnowcu.

* * *

Zarząd Związku B. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Będzinie zawiadamia członków, że w dniu 12 maja br. odbędzie się zb'órka członków lokalu przy ul. Okrzei 5 celem wzięcia udziału w obchodzie czwartej rocznicy śmierci Marszałka Polski. Zbiórka o godzinie 18.

* * *

Zarząd Oddz'ału Związku Leg. Pol. w Sosnowcu wzywa swych członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym o g. 10 w dniu 12 maja tj. w dniu Żałoby Naro dowej. Następnie o godz. 20 zbiórka przed ratuszem w Sosnowcu.

* * *

Zarząd Okręgowy Zw'ązku Legionistów Polskich i Powiatowego Związku P.O.W. w Sosnowcu, wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych w dniu 12 maja br. z pocztami sztandarowymi w ramach Komitetów m'ejscowych.

* * *

W dniu 12 maja lokale rozrywkowe nie będą mogły urządzać dancingów.

Wiadomości bieżące

Czwartek 11 MAJ

Dziś: Mamerta
Jutro: Pankracego
Wschód słońca: 4,50
Zachód słońca: 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dzis dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20 popularne przedstawienie cieszącej się wielkim powodzeniem doskonałej komedii R. Niewiarowicza pt. „Dlaczego zaraz tragedia". Ceny miejsc: parter od 1 zł. do 1.30, amfiteatr 55 gr. galeria 25 gr Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis.

W sobotę dnia 13 bm. o godz. 20.30 premiera doskonałej komedii w 3 aktach D. Niccodemiego pt. „Gałganek" z gościnnym występem znakomitego gwiazdora ekranu polskiego, bohatera filmów: „Wrzos", „U kresu drogi", Doktór Murek i inn. Franciszka Brodniewicza w otoczeniu zespołu artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu w reżyserii K. Vorbrodta. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis. Bilety ulgowe nie ważne.

— B. OCHOTNICY ARMII POLSKIEJ W STRZEMIESZYCACH uchwalili, że poświęcenie sztandaru oddziału odbędzie się w dniu 4 czerwca br. Powołany został komitet organizacyjny na czele z p. Fr. Szygalskim.

— ZEBRANIE ogólne towarzystwa po pierania szkolnictwa zawodowego w Sosnowcu odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 18 w lokalu towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego przy ul. 3 Maja 25.

— W WYDZIALE ŚLEDCZYM W SOSNOWCU jest do odebrania znaleziony zegarek damski chromo - niklowy na rękę.

Z Olkusza

(o) Z OLKUSZA DO ŁODZI. Inspektor pracy 21 obw. w Olkuszu inż. Homeniuk, przeniesiony został na stanowisko inspektora obw. do Łodzi.

Do Olkusza mianowany jest inspektor mgr. Szałagan z Nowego Sącza.

(o) ZBIÓRKA METALI. Zebrani na zjeździe delegatów Zw. Rezerwistów pow. olkuskiego postanowili m. in. zająć się zbiórką metali na cele obronności państwa.

(o) REFERENT KARNY w starostwie powiatowym w Olkuszu na miejsce śp. Niewiadomskiego, objął mgr. Zbigniew Kaliski z urzędu województwa kieleckiego.

(o) NA FON. Zarząd Kidów uchwalił na pożyczkę lotniczą zł. tysiąc (500 zł. z nadwyżki budżetowej i 500 zł. z zysku kasy pożyczk. — oszczędnościowej), przeznaczając jednocześnie sumę tą na FON.

(o) KONCERT. Stowarzyszenie muzyków polskich w Krakowie, urządza w dniu 13 bm. w sali p. Bobrzeckiego (Augustiańska) koncert z udziałem artystów op. Wunsch — Pawlikowskiej, Opolskiej Bieleckiego i Geigera. Przy fortepianie prof. Skołyszewski. — W programie arie i zespoły operowe i operetkowe, pieśni, oraz utwory fortepianowe.

(o) NA PCK. p. Maria Mianowska, artystka malarka z Olkusza ofiarowała na PCK. obraz pastelowy własnej roboty. Za zgodą ofiarodawczyni, obraz ten będzie rozlosowany.

(o) WÓJTEM GMINY RABSZTYN wybrano ponownie w dniu 8 bm., p. Franciszka Kluczewskiego.

Olkusz
W DNIU „ŚWIĘTA MATKI".

W gimnazjum żeńskim Koła PMS., oraz w szkołach powszechnych nr. 1 i 2 w Olkuszu, odbyły się w ubiegłą niedzielę piękne uroczystości, z okazji „Święta Matki".

W gimnazjum żeńskim urządziła je I dr. harcerska im. Em. Plater w szkołach powszechnych Koła PCK. — Uroczyste akademie poświecone Matkom miały charakter niezwykle miły i wzruszający. Po popisach dziatwy Matki obdarowano upominkami i kwiatami.

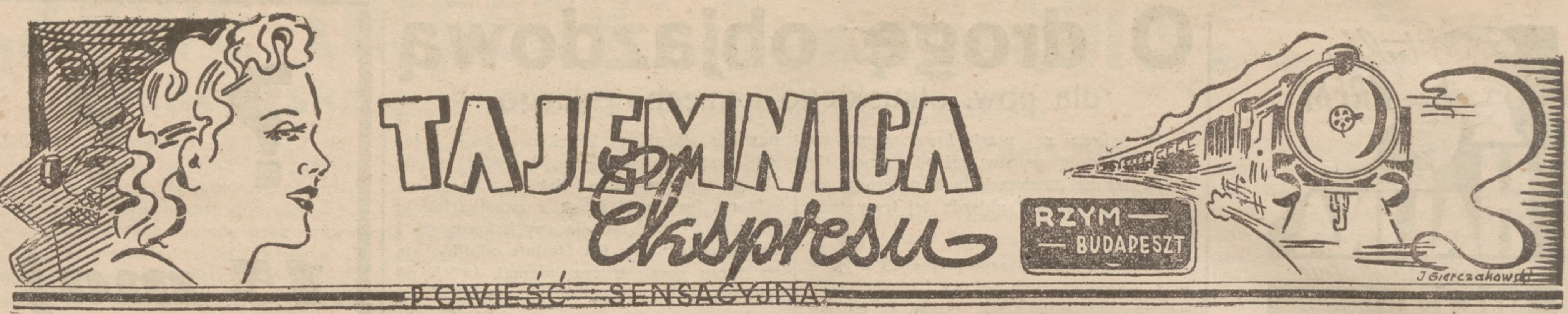
Prymas Polski ks. Kard. Hlond
w miechowskim i olkuskim

Jak już donosiliśmy, w dniu 15 bm przybywa na teren powiatów: jędrzejowskiego, miechowskiego i olkuskiego J. E. ks. Kardynał Hlond.

Na terenie pow. miechowskiego, dostojny Gość zwiedzi kościoły w Książu Wielkim, Miechowie, Słomnikach i Iwanowicach, na terenie zaś pow. olkuskiego kościoły w Skale k/Ojcowa, Ojców, Sułoszowa, Olkusz, Klucze i Ogrodzieniec.

Dostojnemu Gościowi towarzyszyć będą JE. ks. biskupi ks. dr. Kaczmarek i ks. Sonik z Kielc.

W Olkuszu ks. Prymas spodziewany jest godz. 15 m. 45.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapesze jedzie marchesa Grimani w towarzystwie Polki Zofii Barskiej. Grimani towarzyszy pułkownik Rosso. W wagonie dokonano morderstwa, które przypadkowo wykrywa Barska.

Śledztwo prowadzone przez Soprona, szefa wydziału bezpieczeństwa, wykrywa narzędzie zbrodni, sztylet i ustala, że zamordowanym ma być zbankrutowany bankier rzymski Luizzi Torcello, który wiózł znaczną ilość pieniędzy.

Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje pasażerów wagonu sypialnego, w którym dokonano morderstwa.

—oOo—

24)

— Pierwszorzędna sensacja! Mord rabunkowy w ekspresie nocnym Rzym—Budapeszt. Nieznany złoczyńca zamordował i ograbił rzymskiego bankiera Torcello, który miał przy sobie mnóstwo pieniędzy! Aresztowano już dwie osoby. Pan Stanley znikł nie wiadomo gdzie. Oto dokładne sprawozdanie z przebiegu dochodzeń, jakie przeprowadzono bezpośrednio po przyjściu pociągu; wszystko już gotowe do druku, do wydania popołudniowego! —młodzieniec, niewątpliwie reporter, rzucił kilkanaście zapisanych kartek na biurko, otarł pot z czoła i dopiero teraz zauważył policjantów.

— Kolega Nadasz — przedstawił go Bratt i dodał: — Niechże się więc pan przestanie dziwić i podejrzewać, bo już mamy potrzebne informacje.

— Był najwyższy czas — odparł Szalk—bo można było przypuszczać...

— Pańskie przypuszczenia zaprowadzą pana na bezdroża. Naraża się pan tylko na śmieszność podejrzewając tak niezmiernie bogatego człowieka, jak pan Stanley, o dokonanie morderstwa dla rabunku. Można by pana jeszcze usprawiedliwić, gdyby chodziło o zabójstwo w afekcie, chociaż jestem przekonany, że mój szef w ogóle nie byłby zdolny do pozbawienia kogoś życia; ale rabunek jest bezwarunkowo wykluczony.

— Niech pan nie będzie taki pewny; w naszej praktyce nieraz już natykaliśmy się na zbrodnie, popełnione w takich okolicznościach, że nam samym wydawały się one absurdalne, a jednak ten absurd okazywał się najrealniejszym faktem. Zresztą kto wie, czy rabunek nie był tylko pozorem, skonstruowanym celowo dla zmylenia śladów, istotne zaś motywy zbrodni tkwiły gdzie indziej.

— Powtarzam panu, że nikt, kto zna pana Stanley'a, nie uwierzy w to nigdy, by zabił on człowieka w jakichkolwiek okolicznościach. Chyba tylko przypadkowo, albo gdyby nie miał in nego sposobu obrony własnego życia

— Ta dyskusja do niczego nie doprowadzi, bo my, policjanci, napatrzyliśmy się w życiu na tak nieprawdopodobne sytuacje, że nic nas już nie dziwi. Lepiej niech mi pan powie, czy mister Stanley jest żonaty?

— Nie.

— A jaki w ogóle jest jego stosunek do kobiet?

— Co to ma znaczyć?! — krzyknął Bratt wzburzony. — Jakim prawem wtrąca się pan do prywatnego życia mojego szefa? I jeszcze jest pan tak dalece nietaktowny, że zwraca się pan z podobnymi pytaniami do mnie!

— Może to nietakt, ale wiadomość ta byłaby bardzo pożyteczna dla śledztwa. Zresztą, czy mógłby pan przysiąc, że pan Stanley nie znajduje się w tym gmachu.

— Co?! — Jak?! — Bratt z wrażenia osunął się ciężko na fotel. — Ktoś z nas chyba oszalał!..

— Nie jest to wcale takie niemożliwe, jak się panu wydaje. Przeciwnie, istnieją pewne podstawy do przypuszczenia, że Stanley ukrył się tutaj właśnie, rozumie pan? Bywały już dziwniejsze historie.

— To jest wykluczone, musiałbym to zauważyć.

— Może pan i zauważył, tylko ukrywa ten fakt. Jako podwładny mister Stanley'a stara się mu pan ułatwić sytuację; to nawet bardzo chwalebne. Ale wobec tego będziemy musieli przystąpić do dokonania rewizji.

Bela Bratt zrazu oniemiał ze wściekłości. Zdawało się, że lada chwila wybuchnie i rzuci się na policjantów. Ale na szczęście zdołał zapanować nad sobą.

— Może pan sobie rewidować od góry do dołu, jeżeli to sprawia panu przyjemność — powiedział nieco drżącym głosem — ale zwracam pańską uwagę, że pan Stanley nie jest żadnym obieżyświatem, a tymniej zbrodniarzem; raczej prawdopodobnie sam padł ofiarą zbrodni!! Niechże pan się zastanowi: czy nie przyszło panu na myśl, że ci sami ludzie, którzy zamordowali bankiera, dokonali również zamachu na słynnego ze swych bogactw amerykańskiego króla prasowego? Przecież ta zdobycz byłaby dla nich bardziej ponętna, niż tamta. Może mu nie odebrano życia, tylko porwano, w celu wymuszenia okupu. Pewnie go dobrze schowano a wszędobylska policja nie chce sobie zadać trudu, by go szukać, więc poszła po linii najmniejszego oporu i z ofiary stara się zrobić przestępcę!..

Obydwaj inspektorowie policji pod nieśli się ze swych miejsc, widocznie poruszeni i zdetonowani słowami Bratta.

— A może ma pan słuszność? — rzekł w zamyśleniu Györ.

— Zapewniam pana, że się nie mylę, to przecież jasne, jak słońce! Niech pan natychmiast poruszy niebo i ziemię, by odszukać pana Stanley'a.

— Zarządzenia takie wydano już dawno; jednocześnie rozesłano listy gończe.

— Nic nie szkodzi. Szukajcie go sobie jako ofiarę zbrodni, czy też jako podejrzanego o jej dokonanie — wszystko jedno, byleście go odnaleźli. Ze swej strony zrobię też wszystko, co jest w mocy ludzkiej.

Już w kilkanaście minut później kabel i radio rozsyłały alarmujące depesze we wszystkie strony świata, po przez góry i morza. Maszyny rotacyjne wydawnictw koncernu Williama Stanley'a, z „New World Times" i „Nową Kroniką Peszteńską" na czele pracowały całą siłą, podając w milionach egzemplarzy wiadomość, która wzbudziła niesłychaną sensację na całym globie ziemskim:

ZAGADKA EKSPRESU NOCNEGO

W pociągu Rzym—Budapeszt zamordowano znanego bankiera rzymskiego.

AMERYKAŃSKI KRÓL PRASOWY WILLIAM STANLEY ZNIKŁ BEZ ŚLAD.

Aresztowano dwie podejrzane osoby.

II.

Doktór Stefan Olsza był zupełnie zdezorientowany. Po raz ostatni widział Zofię Barską, gdy przerwała z nim rozmowę w przedziale drugiej klasy, by udać się do marchesy po dyspozycję. Dotychczas jeszcze brzmiały mu w uszach jej słowa: „Powrócę tu niezadługo", wypowiedziane z miłym uśmiechem i pełnym wdzięku skinieniem głowy. Widział ją jeszcze we drzwiach przedziału, w dobrze skrojonej, uwydatniającej smukłe kształty sukni, widział jedwabiste blond włosy, szczupłą, o jasnej cerze twarz, wielkie i jakby rozmarzone oczy.

Mimo obietnicy, nie przyszła już jednak do niego. Co mogło być tego powodem? Łamał sobie nad tym zagadnieniem głowę, rozważał rozmaite możliwości i wreszcie przyszedł do wniosku, że marchesa zatrzymała ją na noc. Zrobiło mu się przykro, że będzie musiał spędzić pozostałą część podróży bez niej, a jednocześnie zrozumiał, że choć zna ją tak niedawno, trudno mu już będzie w przyszłości obywać się bez jej towarzystwa. Dotychczas w życiu jego kobiety odgrywały bardzo niewielką rolę i uważał sam siebie za obojętnego na powaby miłości, a oto teraz musiał przyznać przed samym sobą, że wszystkie swe myśli i uczucia gotów jest złożyć u stój jednej kobiety: Zofii Barskiej. Już przedtem, podświadomie niemal, zrobił krok decydujący: przerwał swe studia w Rzymie i postanowił kontynuować je w Budapeszcie po to jedynie, by móc towarzyszyć w podróży tylko co poznanej dziewczynie. I w tej chwili zdawał już sobie sprawę, że wystarczyłoby jednego jej słowa, by towarzyszył jej choć na koniec świata.

d. c. n.

WEŹ UDZIAŁ

W PIERWSZYM

WIELKIM KONKURSIE

„EXPRESU ZAGŁĘBIA"

który polega na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania tyczące się drukowanej przez nas powieści p. t. „Tajemnica Expresu" Rzym—Budapeszt Pytania te brzmią:

1. CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?
2. KTO ZABIŁ?
3. CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?

Dla tych, którzy trafnie odpowiedzą na powyższe pytania wydawnictwo nasze przeznaczyło znaczną ilość cennych nagród.

Warunki udziału w Konkursie

W konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy „Expresu Zagłębia". Każdy z uczestników Konkursu winien wyciąć i zebrać 10 numerowanych kolejno kuponów (z których cztery już zamieściliśmy) i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a z dopiskiem na kopercie „Konkurs powieściowy". Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero po zebraniu dziesięciu kuponów. O terminie zamknięcia konkursu powiadomimy Czytelników osobno.

Uwaga!

Kto jeszcze nie zaabonował „Expresu Zagłębia", a chce brać udział w ogłoszonym Konkursie niech zamówi gazetę w naszej Administracji w oddziałach lub u kolporterów.

Z chwilą otrzymania zamówienia wysyłamy bezpłatnie egzemplarze „Expresu Zagłębia", w których zamieszczone były kupony konkursowe.

Radio „wojna psychiczna"

Stan, który przeżywamy nie będąc wojną, daleki jest jednak od pokoju. To też określono go słusznie mianem »wojny psychicznej». »Wojna psychiczna« jest próbą sił moralnych narodów, w której decydują wola zbiorowa, odwaga i wytrzymałość nerwów. «Technika« tej wojny jest bardzo prosta. Używa się do niej tych środków, które służą normalnie do rozpowszechniania wartości kulturalnych, jak praca, książka, film itp. Radio odgrywa w tej dziedzinie rolę coraz ważniejszą.

Rola propagandowa bibuły, książki, filmu, blednie wobec tej walki, jaka rozgrywa się w eterze. Radio staje się coraz częściej bezpośrednim środkiem międzynarodowej «wymiany myśli», a raczej walki argumentów, której przysłuchują się miliony słuchaczy z tej i z tamtej strony granicy. W tej atmosferze każde słowo rzucone przez wielkiego polityka do mikrofonu ma swój ciężar gatunkowy, bo kryją się za nim czołgi i bagnety, a nieraz i miliony serc słuchaczy, przyszłych żołnierzy. Równocześnie radio staje się nieraz niebezpiecznym środkiem propagandy defetystycznej.

Atakowi tego typu trzeba przeciwstawić obronę i kontraatak.

Jaką obronę zastosować Czy ma to być obrona bierna, jak np. przed nalotem lotniczym, polegająca na ukryciu się i izolacji? Jedno z państw ościennych przedsięwzięło i tego rodzaju środki. Mianowicie zabroniło ono swoim obywatelom słuchać odczytów z obcych radiostacyj pod grozą kar przewidzianych za działanie antypaństwowe aż do kary głównej włącznie. Nie chcemy wdawać się w ocenę takich metod, ich słuszności i skuteczności. Równie dobrze możnaby zakazać obywatelom używania odbiorników lampowych i dopuścić tylko amplifony i detektory. Wojna psychiczna nie może jednak opierać się na — braku zaufania do własnego społeczeństwa i okłamywaniu społeczeństw obcych. Rola radia jest inna. Polega ona — jak to pięknie określił gen. Berbecki — na »zespalaniu milionów serc», na budzeniu wśród obywateli gotowość do obrony i walki. Polega również na rozpraszaniu stanu niepewności w społeczeństwie, spowodowanego brakiem informacyj o chwili bieżącej..

Radio polskie stara się często i dokładnie informować słuchaczy. A nieraz jako środek techniczny przyczynia się do niebywałego zjednoczenia myśli i wzmocnienia sił moralnych ogółu. Wystarczyło obserwować Warszawę w dniu 5 maja, w czasie przemówienia min. Becka. Cały ruch na ulicach zamarł i zastygł przy głośnikach radiowych, z których padały spokojne i mocne słowa ministra można było słyszeć oklaski i okrzyki równie silne jak w sali sejmowej i bez przesady — można było usłyszeć, jak wspólnym i mocnym rytmem biją serca słuchających. Mikrofon spełnił tu dobrze swoje zadanie. I gdyby stan radiofonizacji był taki wszędzie jakim jest w większych miastach, radiofonizacja spełniałaby to zadanie wprost znakomicie. i dlatego dla przyjaciół, zwolenników i działaczy radia nakaz ich działalności jest teraz jeszcze bardziej aktualny: radiofonizować kraj, jak najsilniej radiofonizować.

Z Zawiercia

Ostatnia droga

DWUCH NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW.

Onegdaj odbył się w Zawierciu pogrzeb dwóch zasłużonych dla sprawy o niepodległość Polski: śp. Antoniego Wcisło urzędnika wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego w Zawierciu, żołnierza POW. b. obwodu zawierciańskiego i śp. Antoniego Leskiego, pracownika fabryki TAZ. »Zawiercie« b. żołnierza armii polskiej we Francji, odznaczonych Krzyżami Niepodległości.

Nad otwartymi grobami żałobne modły odprawił ks. Szymczyk. W pogrzebie wziął udział zarząd miejski z p. prezydentem miasta Czesławem Kowalskim.

(z) **DZIEŃ MATKI.** Onegdaj koło młodzieży PCK. przy szkole powszechnej nr. 5 w Zawierciu pod kierunkiem opiekunki p. Marty Sikorskiej, urządziło uroczysty obchód »Dnia Matki«. Po nabożeństwie wobec licznie zgromadzonych matek, odbył się w szkole poranek z przemówieniem uczenicy Laskowskiej, śpiewy, inscenizacje, obrazek sceniczny i krakowiaczek dziarsko odtańczony przez najmłodszych uczniów kl. I i I.I Na zakończenie wśród miłego nastroju dzieci składały życzenia i wręczyły paczki matkom i kwiaty nauczycielkom.

(z) **NA POP. i FON.** Kierownictwo szkoły oraz grono nauczycielskie szkoły powszechnej nr. 3 w Zawierciu zadeklarowało na POP. 860 zł.

Na FON. wpłaciła szkoła oraz dziatwa szkolna 222 zł. 40 gr.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Zabawa w dorosłych

Gdzie tylko się ruszymy, wszędzie spotyka się gromady rozbawionych milusińskich.

Siedzę, na przykład, wczoraj w parku miejskim w Sosnowcu. Obok mnie dwoje małych brudasów «gra» w małżeństwo.

On wsadził pod pachę zwiniętą gazetę — teczkę i mówi do niej:

— Idę do biura — do widzenia. Uważaj. żeby dzieci nie psociły!

Ona na to:

— Dobrze, tylko przyjdź prosto do domu. Nie chcę słyszeć o żadnych zebraniach. Obiad się przypali!

Malec z poważną miną obszedł kilka razy dookoła klomb, podczas gdy rezolutna dziewczynka naprzyrządzała przez ten czas z liści, piasku i kamyków różnych «smakołyków» i naukładała je na ławce.

Po chwili on wrócił.

— Dzień dobry! Prędko jeść! Obiad!

Ona prowadzi go do stołu - ławki i zaprasza do jedzenia zastawionych »potraw«. »Mąż« z ochotą zabrał się do zupy z piasku, nie żdążył jednak jeszcze jej skosztować, gdy oto wszystkie dania zostały nagle zmiecione na ścieżkę energiczną rączką »małżonki«.

Głupi jesteś, Alek! Wcale nie tak. Wcale nie umiesz się bawić naprawdę. W prawdziwym małżeństwie, to jak żona na musi się kłócić, że to nie świństwo, i nie będzie jadł takiego świństwa, a żo postawi obiad, to mąż musi krzyczeć, że potem musi płakać i powiedzieć: «Nie chcę takiego gbura męża». Mąż musi ja przepraszać, a ona będzie dalej płakać, aż on powie: »Uspokój się, to kupię ci kapelusz». To ona się upudruje i ubierze w futro i pójdą po kapelusz.

O to, jak wygląda zabawa w dorosłych.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 11 maja

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Koncert Chopina w Paryżu poranek muzyczny dla szkół. 11.25 Płyty. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa z Katowic. 13.00 Patrz programy lokalne. 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15.15 Kłopoty i rady: Szukam letniska — dialog w oprac. Haliny Mamelokowej z Katowic. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Wiejskie spół dzielnie w walce o lepszą przyszłość pogadanka dla młodzieży. 16.40 Koncert orkiestry Adama Hermana z Krakowa. 17.10 Holandia na codzień pogadanka St. Bronewskiego. 17.20 Zwykła komórka pogadanka z Wilna. 17.30 Arie operowe w wyk. Eug. Mossakowskiego, 17.58 Przerwa. 18.00 Koncert poświęcony twórczości Hugo Alvena. 18.30 Wśród rybaków audycja literacko — muzyczna. 19.00 Koncert popularny. 20.00 Audycja dla wsi. 20.10 D. c. koncertu popularnego. 20.35 Dziennik wieczorny. 21.00 Fr. Schubert kwartet smyczkowy. 21.40 Śmierc Batorego fragment z książki m. Kallaya 22.00 Muzyka z płyt 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE

Czwartek 11 maja.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.20 Pogadanka Marii Krókowskiej. 14.50 Chwilka społeczna 14.25 Wiadomości bieżące 18.00 Z albumu spikera 18.20 Wiadomości sportowe 20.07 Płyty 22.00 Przy kominku audycja słowno — muzyczna. 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 12 mają.

630 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Utwory Chopina. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.20 Gra ork. Rozgłośni Poznańskiej.16.00 Dziennik południowy. 16.10 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Koncert solistów z Katowic. 17.05 O Józefie Piłsudskim swoi i obcy. 17.25 Koncert ork. z Krakowa. 18.00 Krypta pod Wisłą Srebrnych Dzwonów. Aud. z Krakowa. 18.20 Koncert ork. symf. 19.00 Przemówienie gen. broni K. Sosnkowskiego 19.15 Koncert z Poznania. **19.50 Reportaż dźwiękowy z Warszawy, Krakowa i Wilna. 20.10** Dziennik wieczorny.. 20.20 «Ostatnie Werble» — Jana Makłakiewicza.

KATOWICE

Piątek 12 maja

5.30 Płyty 6.25 Program na dziś 6.56 Hejnał z wieży Katedry Wileńskiej 22.25 Muzyka polska z płyt. 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

311)

— Odpowiedź twoja panie była zbyt szczera, był on w twoim powozie przed chwilą; jechał on zapewne do pani d'Arnetai, której pałac jest o kilka kroków. Wreszcie, dowiem się natychmiast czy to on.

— Idź więc wypytać go panie hrabio — powiedział Luizzi.

— Nie panie, nie będę go wypytywał, będę zręczniejszy, mógłbym być wybornym sędzią śledczym, przysięgam wam i dowiodę zaraz. Nie zapomina się trzewika w powozie z wyjątkiem, kiedy kogo do tego skłaniają nawyknienia prowincjonalne, jakie zapewne są właściwymi pana Molinet. Ponieważ nie ma książęcego majątku, musi więc piechotą odbywać swoje najważniejsze wizyty, wypada stąd, że zalotność naraża się na błoto we właściwym obuwiu, które dochodząc do mieszkania zastępuje swoimi cudnymi trzewiczkami. Idę do pani d'Arnetai, gdzie powinien jeszcze się znajdować, jeżeli go tam nie ma, biegnę do niego i przedstawiam mu jego trzewik w twoim imieniu, panie de Luizzi. Zmieszanie jego nauczy mnie co mam o tym myśleć; potrafię zmusić go, żeby mi powiedział, a jeżeli to co mi pan mówi jest prawdą, wyrok jego będzie wydany tak nieodwołalnie jak twój, panie baronie.

— Zapomniał pan o moim — zawołała hrabina. — Pamiętaj o tym co powiedziałam, panie hrabio; jeżeli popełnisz tę zbrodnię, oskarżę cię publicznie, przysięgam przed Bogiem.

— A więc dobrze! Stanie się z tobą to samo co z nimi — odparł pan de Cerny.

— Dobrze! panie — rzekła hrabina. — Zabij mnie, ale nie chcę pozostawić cię w błędzie, w którym mógłbyś zasypiać spokojnie. Po spełnieniu tych morderstw, trzeba zacząć na nowo. Nie wiem kto powiedział prawdę panu de Luizzi, ale to nie Molinet, ponieważ nie jemu powtórzyłam tę tajemnicę.

— Nie jemu! — zawołał hrabia do szaleństwa przywiedziony. — Komuż mów nieszczęśliwa?

— Człowiekowi, którego kocham, człowiekowi, który się domyśli dlaczego mnie pan zabił i który mnie pomści.

— Kochankowi może? — rzekł pan de Cerny, przybierając znów swoje zimne natrząsanie się.

— Tak, panie.

— To niegodziwy podstęp, pani, któremu nie wierzę — znów zaczął zupełnie się uspokoiwszy. Nie, pani, rzecz zbyt jasno się przedstawia. Od ciebie — pan Molinet, od pana Molinet pan baron, oto pośrednicy, oto są głosy, które zagłuszyć trzeba.

Długość tej sprzeczki spowodowało na trojgu aktorach tej szczególnej sceny osłabienie ich własnych uczuć. Luizzi nie obstawał przy tym żeby go hrabia zabił. Pani de Cerny, znękana uczuciami jakich doznała. upadła na sofę, na której była tak piękną przed godziną, a hrabia usunąwszy się do drzwi buduaru nie uczuwał już tego szalonego uniesienia, które czyniło go zdolnym do wykonania jego krwawych zamiarów. Ale w miarę tego jak mu brakowało odwagi, przychodziła rozwaga i drażniła go. Już nie szło o to, żeby uniknąć śmieszności, której obawa popchnęła go do gróźb tak strasznych; należało zatrzeć wspomnienie tych gróźb. Hrabina i Luizzi nie mogli wyjść z tego buduaru po tym co od niego usłyszeli. Myśl ta przez długi czas dręczyła hrabiego, nie przywracając mu wszakże szalonego postanowienia, jakie powziął w tej sprzeczce. Został przywiedziony do tej strasznej potrzeby zabójstwa z konieczności, nie zaś z gniewu, gdy w tym unosząc się przeciw samemu sobie znów zaczął jak człowiek, który stara się ogłuszyć swoimi własnymi krzykami i ożywić poruszeniem bezmylnym.

— No baronie, no pani, sami chcieliście, niech się spełni wola wasza.

Mówiąc te wyrazy, wymierzył lufę jednego pistoletu przeciw baronowi, który cofnął się wydając krzyk przerażenia.

— Ah! obawiasz się? — rzekł pan de Cerny, który pomimo woli, nie mogąc się nastroić aż do obłąkania koniecznego do spełnienia podobnej zbrodni z pośpiechem schwytał sposobność jej uniknienia.

— Obawiam się? — rzekł baron — Nie, panie habio. Ale są niebezpieczeństwa, na które żaden człowiek nie jest przygotowany; niebezpieczeństwa, morderstwa podle obmyślanego należą do tej liczby.

— A więc! — rzekł hrabia — możecie ocalić się oboje. To co powiedziałem wam przed chwilą możecie wykonać i to takim sposobem: Pani napisze kilka listów jakie zwykle pisuje się do kochanka, listy te mają być pod rozmaitą datą, rozumie pani? Pan odpisze na te listy w takim sensie, ażeby można sądzić, że byłeś jej kochankiem Żądam prawdziwej korespondencji miłosnej dwojga szczęśliwych kochanków i nakoniec napiszecie po jednym liście do mnie, w których mi powiecie że mi oddajecie tę korespondencję, uznając że wam darowałem życie, jednemu jako nikczemnikowi, a drugiej jako kobiecie shańbionej. Skoro tylko będę miał te dowody będziecie mogli żyć i pozwolę wam stąd wyjść.

(c. d. n.)



Na zdjęciu moment z audiencji gen. Rasztikisa w towarzystwie Marsz. Śmigłego Rydza u Pana Prezydenta R. P. na Zamku Królewskim w Warszawie.

SPORT

O mistrzostwo piłkarskie

SZKÓŁ W SOSNOWCU

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo szkół średnich Sosnowca w piłkarstwie drużyna szkoły rzemieślniczo - przemysłowej pokonała gimnazjum kupieckie w stosunku 4:1 (2:1).

Kibice pojadą

NA MECZ CZARNI — SATURN

KS. Saturn — RKS. Czarni zawody o mistrzostwo juniorów klasy A rozegrane zostaną w niedzielę dn. 14 bm. w Wojkowicach Komornych. Początek zawodów o godz. 13-ej.

Na zawody te zamówione zostały dwa autobusy, pierwszy wyjedzie o godz. 12 a drugi o godz. 13.30. Wyjazd z ul. Dziewiczej 11 w Sosnowcu. Sympatycy, którzy chcieliby pojechać na wspomniane zawody muszą się zapisać w lokalu klubowym w godzinach wieczorowych. Przejazd wyniesie zł. 1.50 w obie strony

Przetarg publiczny

ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH, Oddział w Chorzowie

na wykonanie instalacji anten zbiorowych w domach Z. U. S. w Chorzowie, Katowicach, Sosnowcu i Będzinie.

Niniejszy przetarg ogłasza się na zasadzie obowiązujących „Warunków Ogólnych przy wznoszeniu budowli dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i zarządzanych przezeń Funduszów Ubezpieczeniowych". które są do przejrzenia w biurze Zakładu pokój Nr. 98 w godzinach urzędowych od 11-tej do 13-tej.

Formularze ofertowe nabywać można w biurze Oddziału Zakładu w Chorzowie, ul. Dąbrowskiego L. 9, pokój 98, począwszy od dnia 10. maja 1939 r. w miarę posiadanego zapasu, po uprzednim wpłaceniu w Kasie Zakładu należności w wysokości 5.000 zł.

Oferty oryginalne, podpisane przez oferenta, które stanowić mają integralną część umowy, należy złożyć do dnia 20. maja 1939 r. godz. 11 w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na wykonanie anten zbiorowych w domach Z. U. S. w Chorzowie, Katowicach, Sosnowcu i Będzinie.

Bliższe szczegóły przetargu umieszczone są na tablicy ogłoszeniowej w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie przy ul. Dąbrowskiego L. 9".

125 zł. grzywny

UKARANO CKS. ZA ZEJŚCIE DRUŻYNY Z BOISKA.

Na ostatnim posiedzeniu WG. i D. okręgu Zagłębia rozpatrywał sprawę incydentu na meczu CKS. — Zagłębie w Dąbrowie w ub. niedzielę. Drużyna CKS niezadowolona z decyzji sędziego zeszła z boiska na półtorej minuty przed końcem meczu. WG. i D. za czyn ten ukarał Czeladzki KS. grzywną w wysokości 125 złotych.

Mecz najprawdopodobniej zweryfikowany zostanie zgodnie z wynikiem uzyskanym na boisku, tj. 4:2 dla Zagłębia.

Tragiczny powrót

Z ZABAWY.

Podczas zabawy w Osieku, gm. Rabsztyn, wynikła bójka, którą jednak w zarodku zlikwidowano. Po zabawie jednak, gdy uczestnicy jej zaczęli się rozchodzć do domu, napadnięty został 23 letni Stanisałw Żak przez kilku osobników i pobity do nieprzytomności.

Odwieziony do szpitala, Żak po kilku dniach zmarł.

W związku z tym zaaresztowani zostali mieszkańcy Osieka: Władysław Guzik, Walenty Kowalczyk i Paweł Kocjan.



Obraz ten kosztuje 500 złotych, bo nasi przodkowie żyli przed 500 laty!

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Halena Mansiarska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a Redaktor: Tadeusz Lipski